Posłuchaj

()

Czas lektury: 3 minuty

Czwartek w tygodniu Męki Pańskiej

Lekcja 1
Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza
Łk 7:36-50

Onego czasu: Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa na posiłek ze sobą. I wszedłszy do domu faryzeusza, zasiadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście jawnogrzesznicą, skoro się dowiedziała, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, poczęła łzami zlewać stopy Jego i wycierać włosami swej głowy. I

całowała stopy Jego, i namaszczała olejkiem. A widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, myślał sobie w duszy: «Gdyby ten był Prorokiem, wiedziałby, zaiste, co zacz jest ta niewiasta, która się go dotyka, że jest grzesznica». I odpowiadając Jezus rzekł doń: «Szymonie, mam ci coś do powiedzenia». A on rzekł: «Mistrzu, powiedz!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników: jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. I gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który tedy bardziej go miłuje?» A Szymon odpowiadając rzekł: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował».
A On mu rzekł: «Dobrześ osądził». I zwróciwszy się ku niewieście rzekł Szymonowi: «Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie podałeś mi wody do nóg, a ta łzami skropiła stopy moje i włosami swymi otarła. Pocałunku mi nie dałeś, a ta, odkąd weszła, nie przestała całować nóg moich. Nie namaściłeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi moje namaściła. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje». Rzekł tedy do niej: «Odpuszczają ci się grzechy».
I poczęli współbiesiadnicy mówić między sobą: «Któż jest ten, że nawet grzechy odpuszcza?» I rzekł do niewiasty: «Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju».

Homilia świętego Grzegorza, Papieża
Homilia 33. na Ewangelię

Gdy myślę o pokucie Marii, to raczej chciałbym płakać, niż mówić. Któż ma tak twarde serce, żeby go łzy tej grzesznicy nie zmiękczyły i nie pobudziły do naśladowania jej pokuty? Rozważyła bowiem, co uczyniła, i nie chciała rezygnować z tego, co chciała uczynić, Przybyła do biesiadników, weszła niewzywana, podczas uczty ofiarowała swoje łzy. Patrzcie, jakim żalem ta

płonie, która i podczas uczty płakać się nie wstydzi.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Boże mój, wyrwij mnie z rąk grzesznika, z rąk występującego przeciw prawu i niegodziwego.
* Albowiem w Tobie, Panie, pokładam moją ufność.
V. Boże mój, nie stój z daleka ode mnie, Boże mój, wejrzyj ku wspomożeniu memu.
R. Albowiem w Tobie, Panie, pokładam moją ufność.

Lekcja 2

Sądzimy, iż ta, którą Łukasz nazywa jawnogrzesznicą, a Jan Marią, jest ową Marią, z której, jak świadczy Marek, siedmiu szatanów wypędzono. A czyż siedmiu szatanów nie wyraża wszystkich występków? Ponieważ siedem dni cały czas określa, słusznie liczba siedem wyraża całość. Siedmiu więc szatanów Maria miała w sobie, bo wszelkich występków była pełna.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Liczni są moi prześladowcy i mówią: Nie znajdzie on w Bogu zbawienia.
* Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!
V. By nieprzyjaciel mój nie mówił: Ja go zwyciężyłem.

R. Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!

Lekcja 3

Skoro jednak zobaczyła szpetność swego gorszącego życia, pospieszyła do źródła miłosierdzia, aby się obmyć, i nie wstydziła się wejść do biesiadujących. Ponieważ bardzo się wewnętrznie wstydziła samej siebie, wstyd zewnętrznie doznany za nic sobie miała. Komu, bracia, dziwić się mamy: czy Marii, która przybyła, czy Panu, który przyjął? Jak mam powiedzieć: czy że ją przyjął, czy że ją przyciągnął? Powiem lepiej, iż ją przyciągnął i przyjął; miłosierdziem bowiem przyciągnął ją wewnętrznie, a łagodnością przyjął ją zewnętrznie.
V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
R. Bogu niech będą dzięki.

R. Jak długo mój nieprzyjaciel będzie się wynosił nade mnie?
* Spojrzyj i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.
V. Jeśli upadnę, radować się będą prześladowcy moi. Ja zaś będę ufał Twemu miłosierdziu.
R. Spojrzyj i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.
Chwała pominąć
R. Jak długo mój nieprzyjaciel będzie się wynosił nade mnie? * Spojrzyj i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

Modlitwy {z Temporału}

V. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Módlmy się
Prosimy Cię, wszechmogący Boże, napraw za pomocą tych zbawiennych postów godność natury ludzkiej przez niewstrzemięźliwość skażonej.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related